GAZETA KRAKOWSKA

Nro 100.

Z KRAKOWA DNIA 15. GRUDNIA 1811 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 7. Grudnia.

D. 4 b. m. szanowne zwłoki ś. p. Ludwika Gutakowskiego Woiewody, Preze a Senatu, zaprowadzono z wszelką okazałością do kościoła S. Krzyża. O godz nie 4tey po południu zaczęli się zieżdżać do pałacu zmarłego Senatorowie, Miniſtrowie kraiowi, JW. Miniſter Saski Związków Zewnętrznych, Baron Senft-Pilsach, JW. Baron Serra Miniſter Pełnomocny N. Cesarza Francuzów przy Dworze Saskim, JW. Baron Bignon Rezydent tegoż Cesarza w Warszawie, Radcy Stanu, Posłowie i Deputowani na Seym przybyli, członki wszyſtkich Władz kraiowych, familiia i przyiaciele. O godzinie w pół do szóſtey ruszył orszak żałobny, poprzedzony od oddziału artyllerzyſtów z działami, pułku 2go piechoty, i szwadronu pułku 5go ſtrzelców konnych, a za karawanem poſtępował długi szereg poiazdów z powyższemi osobami, tudzież wielka liczba oboiey płci mieszkańców. Po złożeniu ciała na katafalku w kościele S. Krzyża, wzdłuż którego ſtali grenadyerowie, i po odprawionych zwykłych obrzadkach religiynych, JW. Julian Niemcewicz, Sekretarz Senatu, miał piękną mowę poświęconą uwielbieniu publicznego i prywatnego życia zmarłego Prezesa Senatu. Nazaiutrz, rozpoczęło się wielkie żałobne nabożeńſtwo, ukończone Mszą wielką mianą przez JO. Xięcia Arcy Biskupa Gnieźnieńskiego przy wyborney muzyce, na którem Urzędnicy kraiowi i zagraniczni byli obecni. Po Mszy, miał pochwałę pogrzebową JW. JX. Prażmowski Proboszcz Katedralny Płocki i Warszawski z textu wyiętego z księgi Ekklezyaſtyka Pańskie: *Laudemus viros gloriosos, homines divites virtute, pulchritudinis ſtudium habentes, pacificantes in domibus suis*, w trzech częściach. W tych wyliczone są zasługi zmarłego w życiu publicznem i prywatnem, wypływaiące z charakteru iego, który składały nayczyſtsza miłość oyczyzny, wielkie umiarkowanie, i surowa w sądzeniu o rzeczach sprawiedliwość. Nareszcie naſtąpił wielki Kondukt przez JO. Xięcia Arcy-Biskupa i 4ch Biskupów koleyno odprawiony.

Owo zgoła, odbył się ten obrządek pogrzebowy tak, iak godnego poprzednika iego Stanisława Małachowskiego.

Przemowa przy pogrzebie JW. Ludwika Gutakowskiego, *Senatora Woiewody, Prezesa Senatu, &c. przez J. U. N. S. S.*

Powinności, które natura, prawa, towarzyſtwo nakoniec na człowieka wkładaią, kończą się z oſtatnim kresem życia

iego. Gdy iuż zstąpił do grobu, rwą się związki iego ze światem, iedno tylko zostaie ogniwo łączące zeszłego i pozostałych po nim, ieżli prywatny, boleść osieroconego rodu, rzewne wspomnienie krewnych i przyiacioł; ieżeli mąż publiczny, ieżli cnotliwy, ieżli zasłużony oyczyznie, powszechny żal i uroczyste cnot iego wspomnienie. Ten podwóyny obowiazek wkłada na nas zgon żałosny Ludwika Gutakowskiego, Woiewody i Prezesa Senatu. Przyiaźń, i obywatelstwo opłakuią go razem, ani dozwolą, by ten co za życia był powszechnie szacowanym i kochanym, po zgonie uczczonym nie został świadectwem powszechnego żalu. Bieg cały życia iego okaże, że żal ten sprawiedliwym iest hołdem pamiątce iego. Urodzony z zacney familii w W. X. Litew. w Powiecie Orszańskim, pierwszą swą młodość strawił na dworze Króla Naszego Augusta III.; daley iaką czasy owe otwierały drogę usługom publicznym, nieskazitelnie odbył ie wszystkie. Po dwakroć Assessor, po dwakroć Deputat na Trybunał W. X. Lit.... Nastąpiły lata przytłumienia wszelkiego obywatelstwa ... a gdy w 1788 zaiaśniała niepodległości Narodowey zorza, znowu się oddał usługom publicznym, i z tego Powiatu na pamiętnym Konstytucyynym Seymie posłował. Zyią ieszcze co pamiętaią, z iakim rozsądkiem, z iak iasną i przekonywaiącą wymową bił na zadawnione przesądy, radził, wspierał to wszystko, co do dobra kraiu, do podniesienia imienia Polskiego dążyć mogło. Ostatni Król Stanisław August wyniosł go na urząd Podkomorzego W. X. Lit. Wkrótce przybył dzień, gdzie Polak ogłoszony był cudzoziemcem w własney swey ziemi. Jęczał L. Gutakowski nad zgubą powszechną, zapomniał strat swoich prywatnych; lecz skoro przyszła chwila wyzwolenia; skoro wyrzekł Zwycięzca Narodów to drogie nam imię Polska, natychmiast na głos Bohatyra, na hasło tak lube, młodzież cisnęła się do zbroynych szeregów, szedł wiek sędziwy do rady. Niepomny Gutakowski na lata, na niebezpieczeństwo, na zemsty srogie, chwycił się śmiało wątpliwych ieszcze nadziei naszych. Ostatnia godzina istnienia naszego zostawiła L. Gutakowskiego na urzędzie publicznym; pierwsze zabłysnienie Oyczyzny, znowu go na nim uyrzało. Skoro nam część rozszarpaney Polski dzielnem Napoleona W. imieniem powróconą została, Frederyk August Pan Nasz Miłościwy wyznaczył L. Gutakowskiego do odebrania z rąk mściciela naszego, porwanego przez dawnych hołdowników łupu. Miłem i słodkiem było to polecenie Monarchy sercu dobrego Polaka; cieszył się iak Obywatel, rozmyślał iak Chrześcianin, że są występki, które mściwa Wszechmocnego ręka, i w odległych pokoleniach dosięgać umie. Z wprowadzeniem Ustawy Rządowey, wyniosł naprzod Nayiaśnieyszy Pan L. Gutakowskiego na urząd Prezesa Rady Stanu, a po nieodżałowanym nigdy zgonie Stanisława Małachowskiego, na naypierwszem dostoieństwie, w pierwszem krześle Senatu swego umieścił. Okazał L. Gutakowski na tych wszystkich urzędach nieodmienną w całym biegu życia gorliwość, pracowitość i cnotę.

Takie były zasługi i cnoty iego publiczne. Umiał Gutakowski (co nie zawsze widziemy) przenieść te cnoty w domowe pozycie z tą tkliwą uprzeymością,

która ieſt tylko serc dobrych udziałem. Przykładny mąż, naylepszy oyciec, ſtały przyiaciel, gościnny, ludzki, uprzeymy. Widziałeś w nim te znamiona towarzyszące zawsze czyſtemu sumieniu, nieprzerwaną słodycz, spokoyność, wesołość, tę grzeczność niepotoczną, nieprzysadną, lecz grzeczność samey dobroci. Skromny względem siebie, pokładał całą swą pychę w powodzeniu Oyczyzny. Szczęśliwy, ile Polak w wieku naszym mógł bydź szczęśliwym, i tyle żałowany po zgonie, ile za życia był szacowanym. Zszedł pełen wieku, i dobrey sławy, niosąc z sobą do grobu szacunek naylepszego z Królow, i powszechną ziomków miłość. Ten, co mu ten sprawiedliwy hołd oddaie, nie skaził uſt swoich pochlebſtwem, znał go, chlubił się przyiaźnią iego przez lat 33 patrzył na długi bieg życia iego, i losem dla siebie szczęśliwym dzielił z nim czteroletnie prace, iuż to w Kommiſsyi Edukacyyney, iuż na konſtytucyynym Seymie. Wszędzie nayczyſtszego obywatelſtwa widział w nim przykład.

I cóż ieſt znikomy żywot człowieka! W dzień poprzedzaiący zgon ten żałosny widzieliśmy go pracuiącego, przez blisko pięc godzin w Senacie, z tą przytomnością i gorliwością, które go nie odſtępowały nigdy. Gotował się on witać powtornie dobrego Monarchę w powiększonym gronie wiernych poddanych, i dzieci iego. Nieſtety! między tak słodką sercu iego nadzieią, między pracą publiczną i wiecznym spoczynkiem krótka tylko przeminęła chwila.

Jeszcze niedociekł rok drugi, gdy w Pańskiey świątyni podnosiłem głos móy żałobny obok zwłok nieśmiertelney pamięci Małachowskiego, poźniey Ignacego Potockiego; dziś wynurzam go znowu przy zwłokach godnego naſtępcy pierwszego Senatu Prezesa. Boże! cóś ugodził ſtrzałami śmierci te wzory prawdziwych Polaków, Boże wśród wiszących burzy zachoway oyczyznę!

Pewny znakomity cudzoziemiec, który zaszczycał się przyiaźnią nieboszczyka, napisał mu naſtępuiący w ięzyku łacińskim nagrobek.

In mortem

Ludovici Gutakowski, Principis Senatus.

Civis. Conjugis. Parentis. Amici optimi.

Epitaphium.

Hic Pater & Civis, melior quo haud alter & optes,

Vivere quo vivo, quo moriente mori.

Traduction Française en prose

Epitaphe

A l'occasion de la mort de Louis Gutakowski, President du Sénat.

Citoyen, Epoux, Pére, Ami excellent.

Ci git un Pére, un citoyen. Aucun ne fut meilleur Pére, nul meilleur, Citoyen que lui, & l'on peut desirer de vivre tant qu'il a vecu, & de mourir, lorsqu'il est mort.

Tłumaczenie Polskie.

Z powodu śmierci Ludwika Gutakowskiego, Prezesa Senatu, Obywatela, Małżonka, Oyca, przyiaciela naylepszego.

Nagrobek.

Oyciec i Obywatel naylepszy, w tym grobie:
Zyć z żyiącym, z umarłym umrzeć, życzę sobie.

Dnia 1 b. m. zrana przybył do tey ſtolicy JW. JX. Ferdynand Dobrowa Ciechanowski Biskup Chełmski obrządku Gre-

cko Katolickiego, i tegoż dnia w Kościele XX. Bazylianów iednego swego Dyecezana na Kapłaństwo poświęcił. Dnia 4 miał audyencyą u N. Pana, na którey ten Nayłaskawszy Monarcha w wyrazach pełnych dobroci szczególnieysze chęci ku uszczęśliwieniu poddanych swoich obrządku Grecko-Katolickiego okazać raczył.

Z Paryża d. 27. Listopada.

Listy z Hiszpanii donoszą, iż Marszałek Suchet zaiął Grao, port miasta Walencyi. Woysko iego obozuie na lewym brzegu rzeki Guadalaviar na przeciw Walencyi. Blake cofnął się z szczątkami swoiego woyska na prawy brzeg tey rzeki, które stara się znowu urządzić.

Marszałek Oudinot, Xże Reggio, znayduie się teraz w Bar-Sur-Ornain, mieście swego urodzenia.

Wyrokiem pod d. 14 Listopada nakazane iest zniesienie wszelkich zgromadzeń religiynych w departamencie Lippy.

Na przełożenie sławnego Snycerza, P. Canowa, pierwszy Malarz J. C. K. Mci, P. David, przyięty iednomyślnością został za członką akademii kunsztow w Rzymie.

Onegday odprawiła się w St. Cloud w obecności J. C. K. Mci wielka rada legii honorowey.

W Cesarskiey szkole artyleryi w Fere pod dyrekcyą Jenerała Aboville, dowodzcy tey szkoły, doświadczano haubicy, która na 3000 sążni niesie kulę. Wynalazł ią P. Villantrin, były pułkownik artyleryi. Waży wraz z luntem 10,000 kilogramow; mimo iednak tego ciężaru nie iest trudnieyszą do obrotu, iak zwyczayne możdzierze podług Gommera. Nie potrzeba do niey więcey ludzi, iak do ostatnich. Ładunek prochu waży 45 do 50 funtow, a kula 180 funtow, ktora w 36 do 40 sekund pada w przeznaczonem mieyscu. Powiedzieć można, iż artylerya Francuzka, która codziennie bardziey się doskonali, wynalazła przez to odkrycie sposób rzucania kul do odległości, iakiego żadna artylerya na świecie nie posiada. Wystrzał z powyższey haubicy niesie o 1200 sążni daley, niżeli tak zwane Kongrewskie race Angielskie.

Monitor ogłosił następuiący rapport Ministra morskiego:

"Nayiąśnieyszy Panie! Mam smutny obowiązek do dopełnienia, to iest donieść W. C. K. Mci o losie, który d. 20 Maia r. b. spotkał fregaty pod dowodztwem Kapitana Roquebert. Dywizya składaiąca się z fregat Renomee, pod Kapitanem Roquebert, Nereidy, pod Kapitanem Lemaresquier, Kłoryndy, pod Kapitanem St. Cricque, (*) znaydowała się d. 19 Maia na wysokości Tamatava (wyspy Madagaskar) i Kąpitan Roquebert posłał dwie zbroyne łodzie do tey zatoki, dla zabrania stoiących tam na kotwicach kilku nieprzyiacielskich statkow. Dowodzca łodzi naszych uderzył oraz na szaniec zatoki i zabrał 100 jeńcow. D. 20 za rozwidnieniem się ieszcze owe łodzie nie były powrociły, gdy stoiąca o kilka mil pod wiatrem nieprzyiacielska dywizya z 3 fregat i 1 wielkiego bryga złożona, dowiedziała się o nas. O w pół do czwartey po południu rozpoczęła się walka. Kapitan Lemaresquier wypłynął z umysłu naprzod

(*) *Dywizya ta wysłana była z Brest na pomoc wyspie Francuzkiey, lecz za póżno iuż przybyła, iak wiadomo z rapportu Kapitana fregaty Kloryndy, która przed kilku miesiącami sama do Francyi powrociła.*

dla spotkania się z oſtatnim nieprzyiacielskim okrętem. W tey chwili uſtał zupełnie wiatr. Angielska iedna fregata i bryg kazały się łodziom zaciągnąć do fregaty, z którą potykał się Kapitan Lemaresquier; miał więc do czynienia z 2 fregatami i brygiem. Tymczasem fregaty Renomee i Klorynda ucierały się z daleka z trzecią nieprzyiacielską fregatą. O wpół do osmey lekki wiatr dozwolił im zbliżyć się na pomoc Nereidzie, poczem zwrocił się nieprzyiaciel ku lądowi, którego za zmierzchnieniem się utraciliśmy z oczu. Kapitan Lemaresquier zabity zoſtał, a Porucznik Ponee wołał na dowodzcę dywizyi Roquebert, że iego fregata nie może iuż obrotow czynić, ale ma ieszcze działa i odważnych ludzi, którzy mogą potykać się. Requebert rozkazał mu cofnąć się pod ląd, dla naprawy okrętu, aby nazaiutrz był znowu w ſtanie potykać się. Rozkazał oraz Klorynd<zie, aby zoſtawała przy iego fregacie Renomee. Obie oddaliły się od Nereidy. Przy obrocie fregat wpadł maytek z Kloryndy w morze, i iakkolwiek krotki był obrot Kapitana St. Cricque, dla wyratowania go, oddaliły się iednak od siebie obie fregaty. W krotce potem słyszano wyſtrzały między Renomee i nieprzyiacielską dywizyą, którey dotąd nie widziano; Klorynda opuściła maytka, który się utopił, dla pospieszenia do ognia; lecz ani ona, ani Nereida nie były więcey od Renomee widziane, która sama zoſtawała w walce z całą nieprzyiacielską dywizyą. Kapitan Roquebert zoſtał zabity, a porucznik iego raniony. O 11 musiała się Renomee po godzinney walce, podług rapportu iey dowodzcy, [a po 3 kwadransach podług rapportu Nereidy, zaś podług rapportu Kapitana St. Cricque po 20 minutach, nieprzyiacielowi poddać. Kapitan St. Cricque nie zbliżył się iednak do nieprzyiaciela na to ſtrzelanie. Powiada, iż niespodziewał się, aby Renomee i Nereida wzięte były i uſtanie ognia przypisywał iedynie ciemney nocy. Na znaki swoie nie odbierał odpowiedzi, nie wątpił zatem, iż znayduie się wśrod nieprzyiaciela bez żadnego wsparcia. Maiąc, iak się zdaie, więcey żaglow od nieprzyiaciela, udało mu się zatem oddalić się. Fregata Nereida zatrudnioną była w porcie Tamatava naprawianiem swoiego nadwerężenia, gdy d. 25 Maia od 2 Angielskich fregat i 1 bryga do poddania się wezwaną była. Nie mogła w prawdzie odporu czynić, ale Porucznik Ponee użył sposobow, które miał do obrony, dla wyrobienia sobie kapitulacyi, mocą którey oddał port i fregatę pod warunkiem, iż lud iego będzie, iako nie podpadaiący niewoli, do Francyi odesłany, dokąd w krotce nadpłynie. (Miniſter wytyka w swoim rapporcie błędy, które dowodzą. cy officerowie popełnili, lubo ubolewa nad śmiercią Kapitanow Roquebert i Lemaresquier, którzy z chwałą polegli.) Mowiąc: "Ważną ieſt rzeczą, aby officerowie morscy przekonanemi byli, że chwalebna nawet śmierć nie usprawiedliwia popełnionych przez nich błędow; że lubo W. C. K. Mość przekonany ieſteś o ich odwadze; chcesz iednak nim im ią przyznasz, wiedzieć pierwey, czyli przed bitwą poczynili dogodne rozporządzenia i czyli w obrotach zachodziła iednoſtayność, iakiey W. C. K. Mość po officerach morskich wymagasz.„ (Mniema zatem, iż iakkolwiek obrona Porucznikow Duplanty na fregacie

Renomee i Ponee na fregacie Nereidzie mowi za niemi, powinni iednak bydź stosownie do przepisow, za poddanie swoich fregat do odpowiedzi pociągnione ni. Okoliczność zaś, iż fregata Klorynda należąca do bitwy, uszła z niey wymaga tak. że, aby postępek Kapitana St. Cricque przez sąd woyskowy był rozpoznany, gdyż powrot iego okazuie, iż dowodzcę swoiego opuścił, &c.) Fregata Renomee miała w tey walce 93 ludzi ranionych i zabitych; Nereida 77 ranionych i 25 zabitych; Klorynda 1 zabitego 6 ranionych.

Cesarz dopisał na tym rapporcie: " Dowodzca fregaty Kloryndy ma bydź przed sąd woyskowy stawiony, ponieważ mało przyłożył się do bitwy, dowodzcę swoiego opuścił, życie nad honor przeniosł, zlecenia swoiego, rownie iak rozkazu zawiezienia da Batawii ładunku swego i woysk, nie dopełnił.,,

Tenże Monitor umieścił rapport Ministra morskiego o zaszłey potyczce między sześcią płynącemi z Boulogne do Cherburga armatnemi szalupami i nieprzyiacielską dywizyą, w którey Chorąży Ratonin i Maytek Corbeiller szczególniey się popisali. Po przeczytaniu tego rapportu rozkazał J. C. K. Mość officerom i maytkom, ukontentowanie swoie oświadczyć; Chorążego Ratonin podwyższył na chorążego liniiowego okretu, a Maytkowi Corbeiller kazał wydać patent na 200 fr. pensyi.

Dnia 28 Listopada. — W przyszłą niedzielę w całem państwie obchodzona będzie rocznica koronacyi Cesarza. W sobotę ziadą NN. Cesarstwo do Paryża. Nazaiutrz będzie muzykalna msza w kaplicy dworskiey, potem wielka audyencya, parada woyskowa, nakoniec wielka msza w katedralnym kościele Panny Maryi, pod czas którey Arcybiskup Mechliński mieć będzie kazanie, a potem nastąpi *Te Deum*, na którem władze znaydować się będą.

D. 26 raczył J. C. K. Mość podpisać związek małżeński, Barona Barente, prefekta Wandei, z Panią Houdetot.

Amerykańska fregata Konstytucya, która przed 10 dniami wypłynęła z Cherburga, wrociła tam d. 22 b. m.

Z Hamburga d. 3. Grudnia.

Rocznica koronacyi N. Cesarza obchodzona tu była wczoray z wielką okazałością. W wigilii dane były na wszystkich teatrach bezpłatne widowiska. Wczoray odprawiło się po wszystkich kościołach uroczyste nabożeństwo, pod czas którego zbierano składki dla ubogich. W kościele katolickim zbierały ie dwie znakomite damy, którem pierwsi urzędnicy podali ręce, i znaczną zebrały kwotę. Jeneralny rządca Xże Eckmühl (Marszałek Davoust) dał wielki obiad, &c. Postrzegać się codziennie daie, iż mieszkańcy tych krajn przywięzuią się coraz bardziey do nowego porządku rzeczy, zapewniaiącego im dobrą administracyą i urządzenia, które rownie unieśmiertelniaią panowanie Napoleona Wielkiego, iak woyskowe iego dzieła. Miasta i wsie departamentu naszego obchodziły z rownem zapałem tę uroczystość.

D. 11 Listopada wyszło z portu naszego 33 statkow wyładowanych zbożem na Wezerę, a 12go popłynęły stamtąd daley do Hollandyi.

Z Bremy d. 27. Listopada.

Dowiaduiemy się, iż Anglicy chcąc podeyśdź czatę z 10 do 12 żołnierzy z 128go pułku, nad rzeką Jahde o ćwierć mili od Eppens stoiącą, wysiedli d. 22 za-

ko w 100 ludzi pod dowodztwem kilku officerow. Sierżant Silbrecht dowodzący czatą, iak tylko poruszenie nieprzyiaciela postrzegł, wsiadł zaraz z garstką swoich ludzi na statek i za zbliżeniem się nieprzyiaciela kazał do niego dać ognia zręczney broni. Zmieszani Anglicy tą śmiałością, spodziewaiąc się w zasadzce licznieyszego nieprzyiaciela, odstrzeliwszy się zaczęli się na swoie statki cofać. Silbrecht pospieszył za niemi: zabił im Kapitana i 5 żołnierzy ranił. Oddział 128go pułku nie utracił żadnego człowieka.

Z Madrytu d. 6. Listopada.

Marszałek Suchet uderzył d. 25 Paźdz. na korpus Jenerała Mahi między Liria i Walencyą pod wsią Puzol. Pułki Afrykański i Koruny, strzelcy Kuensy, dragonija Króla i Królowey i dywizya Villacampa naywięcey w tey potyczce ucierpiały. Jenerałowie Mahi i Osorio dostali się w niewolą. D. 28 wezwał Marszałek Suchet Walencyą do poddania się. Wiele zbiegow przybywa z tego miasta do obozu Francuzkiego pod Tarancon.

Marszałek Jourdan obiął znowu przed nieiakim czasem dowodztwo w tey stolicy.

Z Kadyxu d. 26. Października.

Nie mamy iuż więcey nadziei, ażeby miasto nasze mogło bydź od oblężenia oswobodzone, ponieważ Francuzi posiadaią niedaleko od nas znaczne siły pod Jenerałami Soult i Godinot. Officer, który miał sposobność widzieć nieprzyiacielskie szańce, powiada, iż są nadzwyczay mocne, osobliwie też szańce, które przy Chiklanie i St. Marie zrobił. Francuzi naprawili nawet mury około obu tych mieysc. Stoią oni zawsze ieszcze około Tarify, a Jenerał Godinot, który znaydował się we wsi S. Rocha, posunął się ku wschodowi.

Z Londynu d. 16. Listopada.

Z żalem donosiemy, iż Xże Rejent tańcuiąc z swoią córką, Xżniczką Karoliną, pośliznął się i stłukł sobie bardzo lewą nogę, co mu wielką boleść sprawiło i przez kilka dni nie mógł chodzić. Z tem wszystkim schodzi iuż puchlina i zamyśla dziś z Oatland do Jorkhouse powrocić.

Wczoray odebrano listy z Liwerpoolu, które donoszą, iż kupcy tamteysi zgromadzą się w przyszłym tygodniu, dla ułożenia prożby o odwołanie gabinetowych rozkazow, tyczących się ograniczenia handlu pod neutralną banderą. Mowią, iż kupcy Londyńscy w tymże celu się zgromadzaią.

Rząd odebrał urzędową wiadomość o wielkich szkodach, które okropny wicher w porcie Madraskim poczynił. Z 114 statków, które stały na kotwicach, dwa tylko dostać się mogły na otwarte morze i ocalały; reszta wszystkie zatopiły się, wraz z fregatą Dower i płaskim statkiem Chichester. Lud z wszystkich statków wyratowany został, wyiąwszy kilka osób. Przeznaczona przeciw Jawie wyprawa, pod Admirałem Achmuty i Kapitanem Broughton, wyszła pod żagle d. 30 Kwietnia. Lord Minto wsiadł 2 Maia na fregatę Modestę.

Dnia 19 Listopada. — Listy z Jamaiki donoszą, iż kilkanaście osob pochwycono na tey wyspie, przy których znaleziono odezwę Chrystofa, który przybrał tytuł Króla Haiti. Jenerał Morrison, namieśnik rządcy, Xcia Manszestru, uznał za potrzebne uwiadomić o tem publiczność

w czasie iego niebytności. Domyślaią się, iż z Jamaiki posłano bardzo wiele broni na St. Domingo, chociaż to było surowo zakazane.

Gazety Jamaiskie zapełnione są doniesieniami o zdobyczach przez korsarzów Francuzkich. W przeciągu dni 14 zabrali 15 statków. Nayszczęśliwszemi są Marengo i Xże Gdański; pierwszy oprócz statku Pelikan zabrał Hiszpańskiego szonera, na którym znalazł w dolara h 14,000 f. sz. (560,000 zł pol.). Też gazety donoszą, iż Jenerał Miranda, wchodząc do miasta Nowey Walencyi, kazał większą część tamteyszey załogi wyrznąć. Zamysłem tego jenerała było udać się z 8000 woyska z Puerto-Cavalo przeciw Coro. Mieszkańcy dwóch tych powiatów nie potrafią przeciw niemu iak 2000 ludzi wystawiać, które łatwo będzie mógł pokonać. W Walencyi zostawił tylko 2000 ludzi załogą.

Podług listów od morza Baltyckiego do Hull nadeszłych, odnogi Finlandska i Botniyska zapełnione są korsarzami Francuzkiemi, którzy zabieraią wszystkie kupieckie statki, które nie są przez woienne Angielskie okręty zasłaniane lub wiatr ie od nich oderwał. Podbrzeżne okręty nieprzyiacielskie prowadzą wielki handel drzewem okrętowym, konopiami, żywicą, &c. i wkrótce zbroiownie Napoleona będą obficie wszystkiemi artykułami, potrzebnemi do iego marynarki, zapełnione. Zbliżanie się zimy ożywi bardziey ieszcze ten handel.

Wszyscy lekarze woyskowi, którzy nie są w Anglii istotnie potrzebnemi, odebrali rozkaz udania się do Portugalii.

W. sędzia w Dublinie oświadczył na zaskarżenie instygatora rządowego, iż deputowani od Katolików Irlandzkich mogą bydź do sądu pociągnionemi, i wyznaczono sąd przysięgłych; ale Katolicy wyłączyli kilku członków od tego sądu, ponieważ są urzędnikami koronnemi lub żadney własności nie maią.

Przeznaczony do Jersey pocztowy statek zabrany został przez Francuzkiego korsarza, co się od 30 lat nie przytrafiło. Aże znaydowało się na nim wielu podróżnych, wysłano zaraz woienny okręt, aby, ieżeli można, odbić nieprzyiacielowi tę zdobycz.

Z Kopenhagi d. 26 Listopada.

D. 17 b. m. przeszła nieprzyiacielska flota od Skagen do Kategat i tego samego dnia widziana była między Fornees i Anhold w południowey stronie.

Z Korser piszą pod d. 23 b. m. co następuie: Dziś po południu widziano w południowey stronie nieprzyiacielski konwoy z 64 kupieckich statków złożony, pod zasłoną 5 liniiowych okrętów, 1 fregaty i bryga. Jeden z liniiowych okrętów nie miał masztów i był do drugiego przywiązany. Przy Wresen zarzucił ten konwoy kotwice. — Zatopiony ieden okręt został wczoray podniesiony i do Halskowa zaprowadzony, gdzie ieszcze w wodzie stoi. Ogółem miało się z Angielskiego konwoiu 9 okrętów zatopić, a 2 zabrali nasi korsarze. Pomiedzy iednem z 3 roztłuczonych okrętów, który do Nysted przyprowadzono, znayduie się 9 Angielskich maytków, których wysłano dla zepchnięcia uwięzłego na piasku okrętu, ale dla burzy i wysokiego morza nie mogli do swego okrętu powrócić. Zresztą zatrudniaią się przy Nysted wydobyciem co się da z zatopionych okrętów. Wydobyto iuż wiele żagli, lin, deszczek, żywicy i gwoździ.

Kopenhagski korsarz Schrader odbił nieprzyiacielowi d. 17 b. m. pod Fehmern zabrany Duński statek, na którym zabrał 8 Angielskich maytków.

DODATEK

DO №. 100.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 15. GRUDNIA 1811 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 10. Grudnia.

PROGRAMMA

Uroczystości oddania Hołdu przez Posłow i Deputowanych z czterech nowo przybyłego Kraiu Departamentow Nayiaśnieyszemu Panu.

Dnia osmego Grudnia o godzinie wpół do dziesiątey przed południem, zgromadzą się Posłowie i Deputowani czterech nowych Departamentów do Kościoła Katedralnego S. Jana, i tam w pierwszych ławkach zasiądą, a Senat w ławkach Presbiterii.

Nayiaśnieyszy Król przybędzie o godzinie 10tey, i zszedłszy na dół, zasiądzie na Tronie, po prawey stronie wielkiego Ołtarza wystawionym, otoczony Ministrami, Radą Stanu i Urzednikami Dworu. Porządek, w którym Ministrowie i Rada Stanu stać będzie, oznacza się naśtępuiący:

Po obudwoch stronach Tronu, Prezes Rady Stanu, Ministrowie, Radzcy, Referendarze, Prokurator Sądu Kassacyynego i Sekretarz Rady; Urzędnicy Dworu, i Adjutanci obok Tronu, lub po za Tronem stać beda.

Zacznie się niezwłocznie Msza Swięta, po które y odbytey, Biskup celebruiący w krótkiey przemowie wystawi ważność i świętość aktu nastąpić maiącego złożenia w imieniu całego nowo przybyłego kraiu przysięgi wierności Nayiaśnieyszemu Panu.

Poczem Prezes Rady Stanu wezwie Posłów i Deputowanych z czterech nowych Departamentów do przystąpienia przed Tron obok wielkiego Ołtarza. Tam zgromadzeni Posłowie i Deputowani podniosą rękę prawą w górę z dwoma wyciągnionemi palcami, i wykonaią przysięgę na rotę przez Ministra Sekretarza Stanu im czytaną.

Po tey przysiędze, ieden z Posłów nowo wcielonego kraiu w krótkiey przemowie oświadczy Nayiaśnieyszemu Panu przywiązanie i wierność Narodu.

Prezes Rady Stanu w imieniu Króla w krótkości odpowie.

Potem, *Te Deum Laudamus* intonowane zostanie, przy biciu z dział aż do 101 razy.

Po skończonem Nabożeństwie, Król Jegomość z zwykłą assystencyią oddali się do swoich pokoiów.

PROGRAMMA

do pierwszey Sessyi Seymowey roku 1811.

Dnia 9 Grudnia o godzinie w pół do dziesiatey przed południem, zgromadzą się do kościoła Katedralnego Senatorowie, Ministrowie, i Rada Stanu, oraz Posłowie i Deputowani:

Senat i Rada Stanu zasiadą w Prezbiterium, a Posłowie i Deputowani w pierwszych ławkach kościoła.

Gdy Król Jegomość do loży swoiey przybędzie, zacznie się Msza święta lekta, po którey nastąpi kazanie.

Po kazaniu, Biskup *in pontificalibus* zaintonuie hymn *Veni Creator*.

Gdy się nabożeństwo skończy, Nayiaśnieyszy Pan oddali się do swoich pokoiów, Senat do Izby swoiey się zgromadzi, a Posłowie i Deputowani zbiorą się w Izbie Poselskiey.

Tam przybywszy Minister Spraw Wewnętrznych, wskaże Posłom i Deputowanym, z pomocą dwóch Referendarzy Rady Stanu, porządek zasiądzenia następuiący:

Na pierwszey ławicy po prawey stronie od wniyścia, zasiądą Posłowie Depar-

tamentu Warszawskiego; przy nich Deputowani miasta Warszawy i wszyscy Deputowani zgromadzeń Gminnych tegoż Departamentu. Na pierwszey ławicy po lewey stronie od wnyjścia, zasiędą Posłowie Departamentu Krakowskiego; przy nich Deputowani miasta Krakowa, i wszyscy Deputowani Zgromadzeń Gminnych tegoż Departamentu. Za Departamentem Warszawskim zasiadą Posłowie i Deputowani z Departamentu Poznańskiego; za Departamentem Poznańskim, Posłowie i Deputowani Departamentów Kaliskiego i Radomskiego; za Departamentem Krakowskim, Posłowie i Deputowani z Departamentów Bydgoskiego i Lubelskiego; za temi dwiema Departamentami, Posłowie i Deputowani z Departamentów Płockiego, Łomżynskiego i Siedleckiego.

W zasiadaniu Posłów między sobą, zachowany będzie porządek Powiatów, Dekretami 19go Grudnia 1807 co do dawnych, a 17go Kwietnia 1810 roku, co do nowych Powiatów przepisany.

Dla członków Rady Stanu przeznaczone iest mieysce naprzeciw tego, które zaymować będzie Marszałek Izby Poselskiey.

Gdy tak Posłowie i Deputowani będą umieszczeni, Minister Spraw Wewnętrznych oznaymi Izbie Poselskiey nominacyią, którą głośno przeczyta, Marszałka Seymowego, i wezwawszy go do zasiądzenia swego mieysca, odda mu listę członków Izby z uwiadomieniem go o wypadkach, ieżeli iakie będą na rugach, względem prawności Posłów i Deputowanych.

Po czem niezwłocznie Minister Spraw Wewnętrznych uda się do Nayiaśnieyszego Pana, i oznaymi Mu o zasiądzeniu iuż w Izbie Poselskiey Posłów i Deputowanych, i o ogłoszeniu nominacyi Marszałka.

Tym czasem Marszałek w Izbie Poselskiey zweryfikuie przytomnych Członków z listą mu podaną, i nieprawnie znayduiącym się w Izbie z mieysc ustąpić zaleci. Poczem, wezwania od Nayiaśnieyszego Pana oczekiwać będzie.

Senat przez ten czas zebrać się ma. Nayiaśnieyszy Pan z zwykłą assystencyią przybędzie do Izby Senatorskiey. Czterech Senatorów, dwóch duchownych, a dwóch świeckich wysłanych będzie naprzeciw Jego Królewskiey Mości, a Prezes Senatu wraz z Sekretarzem przyymie Go u drzwi Izby Senatorskiey. Skoro Nayiaśnieyszy Pan na Tronie zasiądzie, otoczony Radą Stanu i Dworem w zwyczaynym porządku, Prezes Senatu powitawszy Króla, wyznaczy dwóch Senatorów, którzy udadzą się niezwłocznie do Izby Poselskiey, dla wezwania iey do złączenia się z Senatem.

Uwiadomiony wcześnie Marszałek Seymowy o nadchodzących Senatorach, wyszle naprzeciwko nich dwóch Posłów i Deputowanych, i sam przyymie ich u drzwi Izby Poselskiey, wprowadzi, i mieysce na przeciwko siebie wskaże.

Senatorowie w krótkiey przemowie wezwą Posłów i Deputowanych do przybycia do Izby Senatorskiey. Ruszą się sami z mieysc swoich, i idąc wraz z Marszałkiem na czele, poprowadzą ich do Izby Senatorskiey.

Tam stanąwszy Senatorowie, mieysca swoie zasiądą, a Marszałek Seymowy w środku koła Senatorskiego, wraz z Posłami i Deputowanemi, czekać będzie naprzeciw Tronu wezwania swego do przysięgi. Tey przysięgi obrządek, umieszczenie Posłów i Deputowanych w ławkach, głos Marszałka, odpowiedź od Tronu, głos Członka Rady, odbędzie się stosownie do §§. 27, 28, 29 i 30 Dekretu Królewskiego o Seymie dnia 9 Stycznia roku 1809 ferowanego.

Po głosie Członka Rady Stanu, przystąpią naprzód Senatorowie, za wezwaniem Prezesa Rady Stanu, a potem Posłowie i Deputowani, za powtórnem wezwaniem wspomnionego Prezesa Rady Stanu, lub w tym razie mieysce iego zastępuiącego, do ucałowania ręki Królewskiey.

Po czem Prezes Rady znowu oznaymi, iż "Nayiaśnieyszy Pan zwraca Członków Izby drugiey na mieysce ich obrad, i do właściwych im czynności w Izbie Poselskiey.„

Nayiaśnieyszy Pan wróci się do swoich pokoiów, odprowadzony przez Prezesa do pierwszych, a przez Senatorów Delegowanych, do drugich drzwi przechodnich

pokoiow.

Marszałek zaś Seymowy zaprosi Radę Stanu do izby Poselskiey, i wraz z nią na czele odeydzie z Posłami i Deputowanemi do teyże Izby.

Gdy tam stanie, wskaże Radzie Stanu mieysce do zasiądzenia naprzeciwko wniyścia. Ministrowie i Radzcy Stanu zasiadą. Rownie Marszałek naprzeciwko Rady Stanu od strony wniyścia zasiadłszy, i do zasiądzenia Posłow i Deputowanych wezwawszy, zagai Sessyą, i natychmiast Sekretarza Seymowego nominawać będzie, który przepisaną w §. 34 Dekretu 9 Stycznia 1809 roku przysięgę wykona.

Dzień ten Marszałek Seymowy zakończy zapowiedzeniem, iż nazaiutrz przystąpi do obierania trzech Kommissyy, wzywaiąc Izbę, ażeby się nad ważnością wyboru tego iak naygorliwiey zastanowiła. Sessya tak w Senacie iako i w Izbie Poselskiey odprawiać się będzie w przytomności Arbitrow.

Warty w przedpokoiach Izby Senatorskiey będą zaprowadzone. Przed Izbą zaś Poselską warty bydź nie ma, oprocz dwoch szyldwachow.

Z Zarek d. 19. *Listopada.*

Na dniu wczorayszym miasto nasze miało ukontentowanie widzieć powtornie zgromadzonych Obywateli Szlachty Powiatu Lelowskiego na obrady publiczne. Odgłos dzwonow poprzedził tę uroczystość. Zebrani wszyscy Obywatele tego Powiatu u W. Podprefekta udali się do kościoła, gdzie po skończoney solenney mszy W. Daniel Rayski, Podprefekt, niezważaiąc na odiecie sobie nogi, którey z gorliwego pełnienia obowiązkow swych assystuiąc Nayiaś. Panu w przeieździe 1810 roku z przypadku pozbawionym został, w krotkiey mowie przedstawił cel zgromadzenia się Obywateli, poczem odczytał Uniwersał i nominacyą Marszałka i wezwał JW. Hrabię Woyciecha Męcińskiego, bywszego Jenerała woysk Polskich, Krzyża woyskowego Kawalera, do obięcia Urzędu Marszałka przez N. Pana nominowanego. Ten wykonawszy przysięgę zagaił posiedzenie mową pełną energii, a po odebraney od Assessorow i pioro trzymaiącego przysiędze, przystąpiono do wyboru Kandydatow na wakuiące Urzędy, którzy wszyscy iednomyślnie obranemi zostali; obrady całe nietrwały dwoch godzin. Po ukończeniu których wszyscy Obywatele zaproszeni przez IW. Hrabię Męcińskiego w liczbie przeszło 60 osób udali się do niego, i tam na zagaienie W. Podprefekta po odczytaniu Dekretu N. Pana z dnia 11 t. m. wskazuiącego wybor z pomiędzy siebie z Obywateli na Sekwestratorow Rządowych przystąpili, i wspomniony wybor z czterech Obywateli uskutecznili. Nastąpił potem wspaniały obiad, przy którym JW. Marszałek wniosł pierwszy Toast: "Niech żyie N. Frederyk August„ w poźne lata dla prawdziwego szczęścia swych poddanych, potem N. Cesarz Francuzow i inne, tym sposobem zakończyło się poźno w noc to zgromadzenie z naywiękzym wszystkich ukontentowaniem.

Z Tulonu d. 16. *Listopada.*

Od dawnego czasu znikneła eskadra Angielska z wód naszych, w których nie pozostało się iak tylko kilka fregat, które muszą się z daleka trzymać, unikaiąc ścigania naszey eskadry.

Nie ma dnia, ażeby 10 lub 13 liniiowych okrętow naszych pod rozkazami Wiceadmirała Emerien nie wychodziły na morze. Ani wiatr, ani słota nie wstrzymuie ich od tego. Wczoray przez cały dzień czyniło 12 liniiowych okrętow o kilka mil od brzegow obroty. Wieczorem powrociły do portu, ale zapewne nie długo w nim pobawią. Nigdy nie widziano tu eskadry zręczniey się ćwiczącey.

DONIESIENIA.

Grzegorz Bielski, Obyw. Deptu Warszaw. deklaruie się odstawić Liwerunek za Obywateli Depart. tuteyszego do magazynu Warszawskiego, za cenę, to iest korzec żyta zł. pol. 18, owsa kor. zp. 14, siana cetnar zp. 11, słomy cetnar zp: 7. Życzący sobie polecić załatwienie tego Liwerunku raczą się udać do kamienicy w rynku pod Nr. 339 w poule Baranow będącey.

Odroczony termin licytacyi. Lubo przeznaczona została licytacya w Krakowie w domu pod Krzysztoforami pod Nrem 358 na dzien 16 Grudnia b. r. zaś w wsi Dziaduszycach Powiecie Miechowskim dnia 6 Stycznia 1812 r. Atoli z wspolnego stron interessuiących ułożenia się, takowa odroczoną została i odbywać się będzie publicznie z rana od godziny 9 do 12, zaś po południu od 3 do 6 godziny aż do ukończenia, w Krakowie pod Krzysztoforami dnia 14 Stycznia 1812 r. porcellan, serwantu machoniowego, powozow, sanek; zaś

W wsi Dziaduszycach Powiecie Miechowskim Departamencie Krakowskim dnia 16 Stycznia 1812 Roku w tychże godzinach, stołkow, kanap, krzeseł, stolikow, Bior, kommod Machoniowych, zwierciadeł, Luster sufitowych, Billardu, koni anglizowanych, Bydła, owiec, zboża, szorow, siodeł, firanek, porcellany. A to na fundamencie Wyroku Sądu Appellacyinego Xięstwa Warszawskiego dnia 9 Listopada b. r. i Wyroku Trybunału Cywilnego I. Instancyi Departamentu Krakowskiego dnia 2 Stycznia 1811 r. wypadłych; życzący sobie tych nabycia szczegółow, na oznaczone termina wyżey wymienione znaydować się zechą. W Krakówie dnia 14 Grudnia 1811 Roku.

Woy iech Alex. Skorczynski, Burg. Tryb. Krak.

Podaie się do publiczney wiadomości, iż w dobrach Poręba Rizegota zwanych w Departamencie Krakowskim, w powiecie Krzeszowickiem, mil trzy od Krakowa, a małe ćwierć mile od Wisły leżących, JW. Hrabiego Jozefa Szembeka dziedzicznych iest do sprzedania lassu, iodłowego, świerkowego, sosnowego, w dwoch sztukach oddzielnych, morgow miary wiedenskiey 225. Każden życzący sobie powziąść obszernieyszą teyże sprzedaży informacyą, wniść w kupno, lub ogółem lub częściami znaydzie dla siebie, dogodne warunki kupna, o których dowiedzieć się może każdego czasu w kamienicy przed Hauptwachem, pod Nrem 264 lub po obeyźrzeniu, tegoż lasu, na mieyscu w pałacu Porębskim.

W Xsięgarni Gröblowskiey w Krakowie, wyszedł na R. 1812 Kalendarzyk pod tytułem *Krakowski*, z 10ciu Arkuszy złożony, formatu iak w Roku 1811, na papierze hollend. w *maroquin* oprawny, z pięcioma rozkładanemi illuminowanemi kopersztychami, na ktorych umieszczone są 22 figur Woyska Polskiego, w żywych kolorach tak co do ubioru iako też uzbroienia dokładnie oddanych. Oprócz Genealogii Mocarzów Europeyskich, Listy imienney wszystkich Urzędników w 10ciu Departam. Xięstwa Warszawskiego, znayduią się ieszcze w tym Kalendarzyku następuiace historyczne dodatki iako to: Obiaśnienie kopersztychow woyska Polskiego. Dwanaście bitew celnieyszych przez Polakow wygranych. Dokończenie historyi Puławskiego, zaczętey w Kalend. na R. 1811, czyli historya iego synow. Wiadomość o życiu Ignacego Hrabi Potockiego. Wiadomość o życiu Jenerała Tad. Kościuszki. List Krola Jana IIIgo do żony swoiey Maryi pisany z obozu pod Wiedniem. Wiersze na Łobzow. Wiadomość o Łobzowie. Rzut oka statystyczny na ludność i rozległość Xięstwa Warszawskiego. Tablica rozległości i ludności wszystkich Mocarstw w Europie. Ludność dzisieysza Francyi. — Cena Kalendarzyka iest zł. pol 10.

Oprocz tego znayduie się w teyże Xięgarni drugi Kalendarzyk pod tytułem *Kolenda Krakowska*, z sześcioma kopersztychami kolorowemi, z rożnemi Anekdotami, Wierszami, i bawiącemi Ułamkami. Cena iego zł. pol. 3. — Tych dwoch Kalendarzykow dostać można w Xięgarniach w Warszawie i Lublinie, i na głownieyszych Pocztamtach.

Almanach de Gotha pour l'Année 1812, w teyże samey Xięgarni sprzedaie się po zł. pol. 9.